

Drużyna Mistrzów 3, Droga Na Szczyt (Frytt & Zb)

Podniesione ręce w górze
Coś jak zwycięzcy na ringu
Już nie mogę żyć tak dłużej:
Na dopingu, bez treningu
Razem w hip-hop kulturze
Po upadku wzrost w rankingu
Witam wszystkich w 3 turze
Polski rap z kraju wikingów
Podniesione ręce w górze
Coś jak zwycięzcy na ringu
Już nie mogę żyć tak dłużej:
Na dopingu, bez treningu
Razem w hip-hop kulturze
Po upadku wzrost w rankingu
Witam wszystkich w 3 turze
Polski rap, Drużyna Mistrzów

Wchodzę na bit,
Tutaj
Kur*, Frytt co jest granie
Nie zna mnie tu nikt
Droga na szczyt
Kierunki obrane
Masz wyjenbane
Też miałem swojego czasu
Wnioski wyciągane – nie da się hałasu zabić
Pasji pozbawić
Zostawić co daje w życiu sens
Nie mogłem tego przetrwać, stracić
Teraz o tym wiem
To dla mnie jest jak tlen
A wiedz, że kocham oddychać
Cele osiągnąć
Złe nawyki pozamykać
Samokrytyka nie od razu wszystko, przyjdzie z czasem
Zła matematyka
Liczy na siebie, nie za każdym razem
Znajdź oazę, która da ci spokój i odwagę
Żyj z przekazem
Krok po kroku zdobędziesz przewagę
Zwróć uwagę
Nie na innych, na samego siebie
Kto tutaj jest winny, że znowu spadasz na ziemię
Sam byłem w potrzebie
Odczułem na własnej skórze
Wróciłem po przerwie
Bo nie mogłem żyć tak dłużej

Podniesione ręce w górze
Coś jak zwycięzcy na ringu
Już nie mogę żyć tak dłużej:
Na dopingu, bez treningu
Razem w hip-hop kulturze
Po upadku wzrost w rankingu
Witam wszystkich w 3 turze
Polski rap z kraju wikingów
Podniesione ręce w górze
Coś jak zwycięzcy na ringu
Już nie mogę żyć tak dłużej:
Na dopingu, bez treningu
Razem w hip-hop kulturze
Po upadku wzrost w rankingu
Witam wszystkich w 3 turze
Polski rap, Drużyna Mistrzów

